

## SAKRALNA ROLA WŁADZY PAŃSTWOWEJ WE WSPÓŁCZESNEJ ROSJI

W czasach dominującej roli mediów i szybkiego dostępu do informacji proces sakralizacji władzy i wynoszenia władcy do rangi boga został w przeważającej części zastąpiony przez zjawisko teatralizacji. „Różnica” – zauważa Eleonora Łassan – „zawiera się w tym, że w przypadku sakralizacji chodzi właśnie o upodobnienie władcy do Boga lub jego wybrańca, a nie o wydzielenie polityka z tłumu innych ludzi”<sup>1</sup>. W procesie teatralizacji zasadniczą rolę odgrywa ukazanie polityka jako osoby wyjątkowej, co nie jest tożsame z przypisaniem mu atrybutów sakralnych. Wynoszenie władców do boskiej rangi ma wielowiekową tradycję – np. w starożytnym Rzymie cesarza uznawano za równego bogom (świadczy o tym między innymi przydomek *augustus*). Nie jest jednak celem niniejszego artykułu analiza obyczajów związanych z sakralizacją władcy na przestrzeni wieków, tym bardziej że świadectwa sprzed kilku stuleci nijak się mają do współczesnych form sakralizacji. Monika Milewska, autorka przeglądu atrybutów sakralnych niektórych postaci historycznych od starożytności po dwudziesty wiek, zauważa, że kult władzy „blednie wraz z ekspansją chrześcijaństwa, by objawić się spektakularnie w XX wieku, w którym jednym z najważniejszych doświadczeń religijnych był totalitarny kult

<sup>1</sup> Э. Лассан, *Власть: средства сакрализации и десакрализации в российских СМИ*, [w:] *Язык, литература и культура России в XXI веке – теория и практика*, red. K. Luciński, Kielce 2009, s. 171.

jednostki”<sup>2</sup>. Zmiany obyczajowo-kulturowe w naturalny sposób pociągają za sobą nowe formy wyrażania sakralnego charakteru władzy. Po doświadczeniach totalitarnego kultu jednostki w dwudziestym wieku praktyki sakralizacji władzy w krajach rozwiniętych niemal całkowicie zarzucono, pozostały one żywe w dawnej formie w komunistycznych krajach Azji (Chiny, Korea Północna). Człowiek współczesny – zwłaszcza ten z Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych – znalazł ujście dla tęsknoty za sacrum w obronie demokratycznych wolności. Inaczej sprawa wygląda w postkomunistycznej Rosji, która jest przedmiotem rozważań w niniejszym artykule. Rozczarowane zarówno komunizmem, jak i demokracją liberalną społeczeństwo powróciło do tradycyjnych dla rosyjskiej mentalności praktyk wynoszenia władcy ponad lud. Celem niniejszego tekstu jest ukazanie, w jaki sposób przejawia się sakralizacja władzy państwowej (przede wszystkim prezydenckiej) w Rosji XXI wieku, jakie role spełnia i dlaczego dla przeciętnego Rosjanina „święta władza” znaczy więcej niż zwyczajna władza, pozbawiona tego anachronicznego poniekąd epitetu. Ze względu na obszerność materiału postanowiłam się skupić jedynie na najbardziej wyrazistym przypadku sakralizacji władzy, tj. na osobie Władimira Władimirowicza Putina. Nie oznacza to jednak, iż nie sposób doszukać się atrybutów sakralnych w postaciach Michaiła Gorbaczowa, Borysa Jelcyna czy Dmitrija Miedwiediewa. Mam nadzieję, iż niniejszy artykuł – niewyczerpujący wszak tematu – stanie się przyczynkiem do dalszych badań sakralnej roli współczesnych władców Rosji.

### OD WŁODZIMIERZA DO WŁADIMIRA

W pierwszych kronikach państwowość ruska wywodzona jest bezpośrednio od Noego i jego potomków<sup>3</sup>. W czasach przed pierwszym odnotowanym, na poły legendarnym władcą Rusi – Rurykiem – mieszkańcy terenów ruskich żyli w formacjach plemiennych, na czele których stali domniemani potomkowie syna Noego, Seta, zatem niejako boscy wybrańcy.

<sup>2</sup> M. Milewska, *Bogowie u władzy*, Gdańsk 2012, s. 5.

<sup>3</sup> Por. *Najstarsza kronika kijowska. Powieść minionych lat*, przeł. i oprac. F. Sielicki, Wrocław 2005.

Przypisywanie sobie podobnej geologii to praktyka pochodząca z Bizancjum i powszechna w krajach, które przyjęły chrzest od Cesarstwa Wschodniego<sup>4</sup>. Nie można zatem uznać, że sakralizacja władzy była na Rusi obecna przed przyjęciem chrztu, lecz raczej, że już w czasach chrześcijaństwa *post factum* uznano pierwszych, plemiennych władców za uświęconych.

Co znamienne, uznawanie przywódcy za świętego pojawiło się na Rusi najprawdopodobniej wraz z chrześcijaństwem i bizantyjską tradycją<sup>5</sup>. Według *Powieści minionych lat* książę Włodzimierz Wielki<sup>6</sup> spośród proponowanych mu religii wybrał właśnie chrześcijaństwo w obrządku greckim, ponieważ wzbudziła w nim zachwyt pozycja władcy górującego nad ludem w Bizancjum. Od czasów panowania Włodzimierza sakralny charakter władzy przejawia się nie tylko na poziomie stosunków władca – poddani, ale też na poziomie językowym „w regularnych porównaniach cara do Boga”<sup>7</sup>.

Sakralna rola władcy wzrosła znacząco pięć stuleci później, po upadku Cesarstwa Wschodniego. Zdobycie Konstantynopola przez Turków (triumf islamu nad chrześcijaństwem) o niespełna trzy dekady wyprzedziło wyzwolenie się Rosji spod jarzma tatarskiego (triumf chrześcijaństwa nad islamem). Symbolicznym przejęciem roli Konstantynopola przez Moskwę był ślub Iwana III Wielkiego z bratanicą ostatniego cesarza bizantyńskiego, Zofią (Zoe) Paleolog i następujące po nim przejęcie przez księcia moskiewskiego dwugłowego orła (herbu Cesarstwa Wschodniego) oraz obrządku na modłę bizantyjską. W posłaniu do syna Iwana, Wasyla III, mnich Filoteusz określił Moskwę mianem „trzeciego Rzymu”, ostatniego bastionu prawdziwej wiary chrześcijańskiej, wnosząc Księstwo Moskiewskie, a wraz z nim jego władcę, do rangi wybranego.

Od czasów Iwana Groźnego (1533–84) do Fiodora Aleksiejewicza (1676–82) car nosił miano „świętego”, ale już wcześniej żyjący na przełomie XV i XVI wieku duchowny Iosif Wołocki zwracał się do władcy: „bogowie

<sup>4</sup> Np. w kronice bułgarskiej – *Słowianobułgarskiej historii* Paisija Chilendarskiego.

<sup>5</sup> Brak historycznych świadectw o sakralizacji poprzednich władców, w tym na wpół legendarnego pierwszego przywódcy plemion ruskich, Ruryka.

<sup>6</sup> Źródłom znany również jako Włodzimierz Piękne (Czerwone) Słoneczko.

<sup>7</sup> Por. Э. Лассан, *op. cit.*, s. 170.

„jesteście”<sup>8</sup>. „Świętość” Iwana Groźnego przyznają nawet współcześni rosyjscy komuniści:

W ich przekonaniu, Iwan Groźny to pierwszy car, czyli pierwszy pomazaniec, który odrodził Ruś; Rasputin spełnił rolę Jana Chrzciciela, który przygotował Mikołaja II – namiestnika Chrystusa do odkupienia Rosji własną krwią; z kolei Stalin to „ojciec narodów, co zebrał ziemie ruskie, wypędził obcych i stworzył minimum socjalne.”<sup>9</sup>

Sakralne atrybuty nie są jednak przypisywane jedynie władzy carskiej. Kwestii ubóstwienia Lenina i kultu Stalina poświęcono zbyt wiele opracowań (by wspomnieć rozdziały *Bogów u władzy* Moniki Milewskiej czy dziennikarską analizę społeczeństwa po upadku ZSRR: *Dobranoc, panie Lenin* Tiziano Terzianego), by opisać ją szerzej i w tym artykule. O sakralnej roli komunistycznych przywódców najlepiej świadczą ikony przedstawiające Józefa Stalina, opowiedziane na nowo baśnie ludowe, w których główną rolę odgrywał Lenin czy przede wszystkim pomysł postawienia mauzoleum Lenina na wzór antycznych grobowców<sup>10</sup>.

Na podstawie powyższego zarysu przejawów sakralizacji władzy w Rosji na przestrzeni wieków można zauważyć, iż umieszczanie władcy w sferze sacrum było obecne na każdym etapie rozwoju państwa najpierw ruskiego, a potem rosyjskiego. Zmieniały się jedynie formy okazywania władcy czci i postrzegania księcia/imperatora/sekretarza generalnego jako wywyższonego.

## ŚWIĘTY WŁADCA, ŚWIĘTA PRZESTRZEŃ

Władimirowi Putinowi, chociaż w przeciwieństwie do Borysa Jelcyna nigdy nie określił on siebie mianem „świętego”<sup>11</sup>, od momentu przejścia

<sup>8</sup> Cyt. za B. Uspienski, W. Żywow, *Car i Bóg. Semiotyczne aspekty sakralizacji monarchy w Rosji*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 1992, s. 17.

<sup>9</sup> A. Curanović, *Czynnik religijny w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2010, s. 111.

<sup>10</sup> Sakralnym atrybutom radzieckich przywódców dwa rozdziały pracy *Bogowie u władzy* poświęca Milewska (por. *op. cit.*, s. 107-135, 183-216).

<sup>11</sup> Por. Б. Грищенко, *Посторонний в Кремле*, Москва 2005, s. 213.

władzy przypisywano atrybuty sakralne. W ciągu dwóch kadencji jako prezydent doczekał się nie tylko wyrazów uwielbienia godnych gwiazd przemysłu rozrywkowego, ale także sekty czczącej go jako nowe wcielenie świętego Pawła z Tarsu<sup>12</sup>. Sam fakt postrzegania prezydenta jako boskiego wybrańca świadczy o sakralizacji w oczach części społeczeństwa. Warto przyrzeć się stosunkowi samego Putina do sfery sacrum.

Od czasu przyjęcia chrześcijaństwa centralne miejsce święte w rosyjskim myśleniu zajmuje Cerkiew. Ciekawe w kontekście badań nad sacrum i władzą statystyki przytacza Alicja Curanović:

Od rozpadu ZSRR, w obliczu chaotycznej rosyjskiej transformacji, Patriarchat Moskiewski pozostawał liderem rankingu instytucji cieszących się największym społecznym zaufaniem i został zdetronizowany dopiero przez Władimira Putina – w 2007 roku 86% pytanym zadeklarowało zaufanie do prezydenta FR, Cerkiew uplasowała się dopiero na drugim miejscu z wynikiem 64%<sup>13</sup>.

Poza rankingami zaufania nie sposób zaobserwować rywalizacji między prezydentem a Cerkwią. Relacje władzy świeckiej z władzą duchowną opierają się przede wszystkim na współpracy, zaś Putin jako pierwszy przywódca od czasu upadku władzy carskiej podkreśla znaczenie wiary w swoim życiu. Borys Griszczenko porównuje Putina i Jelcyna pod względem stosunku do Cerkwi, wskazując, że poprzedni prezydent uczęszczał na msze, jednak nigdy publicznie się nie przeżegnał. Griszczenko podkreśla jednocześnie, że „dopiero w przeddzień 2003 roku [...] Putin oficjalnie życzył wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku”<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Sekta powstała w roku 2005 z inicjatywy Swietłany Frołowej, nazywanej przez wyznawców „matuszką Fotinią” lub „matuszką Mariją”, a jej siedziba znajduje się we wsi Bolszaja Jelnia w Obwodzie Niżegorodskim (ok. 400 km od Moskwy). Początkowo centralną figurą organizacji była sama założycielka, mieniąca się reinkarnacją „Chrystusa-Ewy”. Jak zauważa Anna Daniłowa, sekta „zdobyła szeroki rozgłos po tym, jak ogłosiła Władimira Putina świętym, a jego ikonę – cudowną” (A. Данилова, *Нижегородская секта имени Путина*, <http://www.pravmir.ru/nizhegorodskaya-sekta-imeni-putina/> [dostęp: 22.05.2014]). Tematykę „sekty Putina” w Polsce poruszyła dziennikarka TVP, Barbara Włodarczyk, poświęcając organizacji Frołowej reportaży z cyklu *Szerokie tory* (odc. 32).

<sup>13</sup> A. Curanović, *op. cit.*, s. 113–114.

<sup>14</sup> Б. Грищенко, *op. cit.*, s. 216.

Prezydent musiał sobie zdawać sprawę, że społeczeństwo oczekiwało jednoznacznej deklaracji władzy w sprawach religijnych po wielu dekadach przymusowej ateizacji i dziesięciu latach życia w religijnym chaosie, gdzie obok oficjalnej religii prawosławnej i wyznawanego przede wszystkim przez mniejszości narodowe islamu coraz więcej zwolenników zyskiwały liczne pomniejsze ruchy religijne<sup>15</sup>. Griszczenko tak opisuje wydarzenia mszy rezurekcyjnej w 2000 roku:

Pojawienie się głowy państwa wraz ze świtą około północy wywołało, jak mawiał Puszkina, „zamęt pośród wiernych”. Jako pierwszy zdenerwował się wysokiej rangi duchowny odprawiający mszę. Nawet my, dziennikarze, z reguły kiepsko wyobrażający sobie, jak powinna wyglądać ta najważniejsza w roku msza, zrozumieliśmy, że nie na miejscu jest pozwolenie chórowi wołać zamiast: „Chrystus zmarł-wychwstał” – „Sto lat!”. Później hierarcha zwrócił się do prezydenta, wychwalając jego działania w języku starocerkiewnosłowiańskim<sup>16</sup>.

Putin wpisał się w „święte miejsce” w systemie religijnym Rosji, gdzie władza duchowna od swych początków na ziemiach ruskich jest trwale związana z władzą świecką. Jednak oprócz „świętego miejsca” uświęcona władza potrzebuje również „świętej przestrzeni”<sup>17</sup>, czyli miejsca w znaczeniu dosłownym, przestrzennym. W rosyjskiej percepcji takim miejscem jest Kreml – symboliczne centrum władzy od założenia Moskwy po dzień dzisiejszy. Obrona Kremla przed wojskami polskimi w latach 1610–12 była symboliczną obroną całej Rosji przed zewnętrznym wrogiem, a przeniesienie stolicy do Sankt Petersburga (a tym samym zignorowanie tradycji świętej przestrzeni) przez Piotra I wywołało falę pretensji wobec cara, wśród których często pojawiała się oskarżenie o bycie Antychrystem. Putin nie tylko dokończył rozpoczętą przez Jelcyńską odnowę Kremla, ale także stale podkreśla znaczenie świętej przestrzeni poprzez pokazywanie się w telewizji w kremlowskich wnętrzach czy poprzez wprowadzenie

<sup>15</sup> Pisze o tym m.in. Nikołaj Zieńkowicz (N. Zieńkowicz, *Wiadomości z Kremla (I)*, przeł. A. Łabuszewska, J. Darczewska, Warszawa 2001). O jednej z popularniejszych sekt, sekcje wissarionowców, która przetrwała po dziś dzień, przeczytać można w reportażach Jędrzeja Morawieckiego (J. Morawiecki, *Łuskanie światła. Reportaże rosyjskie*, Warszawa 2010).

<sup>16</sup> Б. Грищенко, *op. cit.*, s. 216.

<sup>17</sup> Por. M. Eliade, *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1999.

wystawnego ceremoniału zaprzysiężenia w salach reprezentacyjnych Wielkiego Pałacu.

W strukturze współczesnego sacrum władzy mieści się również przekaz medialny. Media pełnią rolę zarówno sakralizacyjną, jak i desakralizującą władzę prezydencką. Połączenie obu tych na pierwszy rzut oka przeciwstawnych ról jest najbardziej widoczne na przykładzie telewizji. Desakralizacja zachodzi poprzez ukazanie widzowi (człowiekowi znajdującemu się w sferze profanum) przestrzeni, która powinna być dla niego zamknięta (sfery sacrum). Widz może obserwować sferę sacrum, ale nie może w nią ingerować. Ponadto ma (lub powinien mieć) świadomość, że obraz na telewizyjnym ekranie jest częścią wyreżyserowanego spektaklu i nie pokazuje, co naprawdę zachodzi w niedostępnej mu przestrzeni. Po zakończeniu materiału telewizyjnego drzwi ponownie zamykają się dla profanów.

Władza na telewizyjnym ekranie przedstawiona jest wedle ściśle określonego wzorca<sup>18</sup>: prezydent siedzi za biurkiem w gabinecie roboczym Pałacu Senatu, wysłuchuje raportu ministra, eksperta w jakiejś dziedzinie lub innej osoby posiadającej dostęp do sfery sacrum, w zależności od sytuacji komentuje raport lub milczy, kiwając głową. W ten sposób widz otrzymuje „obraz głowy państwa sprawującej kontrolę nad różnorodnymi obszarami działalności podwładnych i zorientowanej w najróżniejszych kwestiach rosyjskiego życia”<sup>19</sup>. W przekazie telewizyjnym utrwalają się sakralne atrybuty prezydenta: wszechwiedza (prezydent widzi wszystko, słyszy wszystko, wie wszystko) oraz wszechmoc (prezydent posiada moc sprawczą, wpływa na każdy aspekt państwa).

## OL TARZE XXI W.

Nowe czasy wymagają nowych środków sakralizacji. Dominacja popkultury także w dyskursie politycznym implikuje już nie tworzenie legend, a kreowanie wizerunku na wzór ubóstwionych gwiazd estrady. Przywódca, by stać się obiektem sakralizacji, musi nie tylko posiadać

<sup>18</sup> Wzorzec ten nie dotyczy materiałów telewizyjnych ukazujących prezydenta „w terenie”.

<sup>19</sup> Э. Лассан, *op. cit.*, s. 172.

dostateczną charyzmę, ale także zaakceptować nowe reguły gry. Ikony, pieśni o charakterze psalmów i inne paraferalia, niegdyś służące podtrzymaniu sacrum, dziś wywołują śmiech, niedowierzanie i nieufność. O tym, jak wyglądają ołtarze stawiane Putinowi, pisze Milewska:

Wielki popkulturowy spektakl przez ostatnie lata mogliśmy oglądać w putinowskiej Rosji. Prezydent, a potem premier, na oczach setek milionów widzów pokonywał kolejnych przeciwników zręcznymi chwytami dżudo, nurkował w jeziorach, „przypadkowo” odnajdując drogocenne skarby, pilotował myśliwca, jeździł na harleyu, jednym celnym strzałem ratował ekipę telewizji przed atakiem rozjuszonego tygrysa... Jego wyczyny budzić miały skojarzenia już nie z zakurzoną w europejskiej pamięci [podkr. JR] zwalistą postacią Herkulesa, ale z wysportowanym i nieznanym ograniczeń Supermanem<sup>20</sup>.

O tym, że Milewska nie do końca rozumie osobliwości rosyjskiej sceny politycznej, świadczy już użyte sformułowanie „europejska pamięć”. W rosyjskim myśleniu w XXI w. wciąż istnieje rozróżnienie na „Europę” oznaczającą „Europę Zachodnią” oraz „Rosję”, będącą krajem nie całkowicie europejskim i nie całkowicie azjatyckim. To, co osobie o zachodnim sposobie myślenia może się wydać nieakceptowalne, dla Rosjanina może być zupełnie naturalne. Nie chodzi jednakże o to, że elementy popkulturowego przedstawienia putinowskiej Rosji, wykpiwane przez Milewską, dla Rosjan oznaczają świętość, lecz o to, że występują one nie jako dopełnienie sakralizacji, lecz jako jedna z ról sakralności władzy – funkcja eskapistyczna, o której szerzej opowiem w dalszej części tekstu.

Spośród samych „ołtarzy” wznoszonych Putinowi jedynym, który można i trzeba traktować całkowicie poważnie, jest sekta czcząca prezydenta jako nowe wcielenie świętego Pawła z Tarsu (wcześniej Szawła). To przejaw anachronicznego budowania sacrum władzy na faktach starannie wyselekcjonowanych pod stworzoną uprzednio teorię, np. porównanie czasów pracy Putina w KGB z czasami prześladowania chrześcijan przez Szawła<sup>21</sup>. Na podstawie poświęconych sekcje filmów dokumentalnych

<sup>20</sup> M. Milewska, *op. cit.*, s. 272.

<sup>21</sup> B. Włodarczyk, *Nie ma jednej Rosji*, Kraków 2013, s. 315.



oraz reportaży (m.in. wspomnianego reportażu Barbary Włodarczyk zamieszczonego w książce *Nie ma jednej Rosji*) można wyciągnąć wniosek, iż dla członków sekty uczestnictwo w niej jest sprawą duchową, a nie polityczną<sup>22</sup>, zaś cała inicjatywa to przede wszystkim wyraz tęsknoty za porządkiem oraz bezpieczeństwem, jak też próby znalezienia owego bezpieczeństwa we wspólnocie. Sam prezydent nigdy nie odniósł się do kwestii istnienia sekty.

Zupełnie inny charakter mają typowe „ołtarze XXI wieku”, czyli gadzety z wizerunkiem Putina (matrioszki czy koszulki z wymalowanym prezydentem stają się coraz popularniejszą pamiątką z Rosji) i poświęcona mu twórczość. W poprzednich stuleciach uwielbieniu władcy dawano wyraz poprzez ody, pieśni pochwalne, panegiryczne wiersze (wystarczy przypomnieć całe bogactwo socrealistycznych utworów wychwalających Lenina i Stalina, których twórcami byli również czołowi rosyjscy poeci tacy jak Władimir Majakowski). Obecnie wystarczy wpadająca w ucho melodia i nieskomplikowany tekst, co pokazuje popularność utworu *Такого как Путин* (*Takiego jak Putin*) oryginalnie wykonywanego przez specjalnie dla tej piosenki powstały zespół Поющие вместе<sup>23</sup>. Czy można typowo popową piosenkę traktować jako przejaw sakralizacji? Do tego stopnia, w jakim za przejaw sakralizacji uznaje się wyrazy uwielbienia dla aktorów, piosenkarzy czy sportowców. Niewątpliwie jest to znak czasów i w tym kontekście, wobec stanowczego odrzucenia przez większość społeczeństwa rosyjskiego tworzonych na potrzeby propagandy podań o życiu przywódców, podniosłych pieśni oraz idealizacji władzy aż do ubóstwienia (wszystkie te aspekty kojarzą się z poprzednim ustrojem<sup>24</sup>), jest to substytut znanych niegdyś środków sakralizacji. O ile utwór *Такого как Путин* nie pozostawia żadnych wątpliwości co do interpretacji, o tyle

<sup>22</sup> Kwestią sporną pozostaje, na ile Frolowa faktycznie wierzy w świętość prezydenta Rosji, na ile zaś wybór akurat Władimira Putina na proroka jest podyktowany chęcią zyskania na popularności.

<sup>23</sup> Na portalu youtube.com można znaleźć różne wersje tego utworu, często coverowanego, a każda z nich ma przynajmniej kilkaset tysięcy odsłon.

<sup>24</sup> Nie można przemilczeć faktu, że partie komunistyczne wciąż cieszą się w Rosji popularnością. Nie należy jednak tęsknoty za ZSRR utożsamiać z chęcią powrotu kultu jednostki w formie obecnej w latach 40. i 50. XX w.

nie sposób stwierdzić, na ile rację ma Aleksander Strojny, doszukując się pochwały Putina w utworze grupy Любэ *Многая лета русской земле* (*Niech żyje rosyjska ziemia*)<sup>25</sup>. Treści historyczne pojawiają się w wielu utworach zespołu, nie pełniąc przy tym funkcji propagandowych. Poza wszelkimi wątpliwościami pozostaje fakt, iż zespół Любэ bierze aktywny udział w życiu politycznym Rosji i jednoznacznie sytuuje się po stronie obecnej władzy<sup>26</sup>, jednak w ich utworach brak oczywistych nawiązań do postaci prezydenta.

Osoba Putina pojawia się w rosyjskiej codzienności również poprzez wszechobecne plakaty, które można kupić nawet w księgarniach. Warto dodać tu, że funkcji sakralizującej nie pełnią plakaty reklamowe, w których wykorzystuje się wizerunek prezydenta (np. zdjęciem Putina w stroju dżudoki reklamuje się jedna ze szkół sztuk walki w Kaliningradzie). W takim wypadku wizerunek Putina ma charakter instrumentalny i jest środkiem osiągnięcia sukcesu marketingowego, a nie celem plakatu.

Niewątpliwie natomiast służy sakralizacji język, jakim w mediach mówi się o prezydencie. Według Łассан sakralizacji służy użycie w komunikatach medialnych w odniesieniu do prezydenta słów „zakazuje”, „nakazuje”, „zezwała”. Badaczka zwraca uwagę na semantyczne podobieństwo tych słów: „zakazywać” to „nakazywać czegoś nie robić”, a „zezwać” oznacza „nakazywać nie karać za robienie czegoś”<sup>27</sup>. W komunikatach z użyciem tych słów o wiele częściej pada nazwisko prezydenta niż sam desygnat stanowiska – „prezydent”, co oznacza, że to nie jakiś prezydent ma prawo nakazywać, zakazywać i zezwalać, lecz ten konkretny, tak jak święta władza nie jest tożsama z jakąkolwiek władzą.

Paradoksalnie sakralizacji służy również taka kreacja osoby prezydenta, by z jednej strony utrzymać dystans między władzą a społeczeństwem (w myśl rosyjskiego przysłowia: „Bóg wysoko, car daleko”), a z drugiej podkreślić, że dystans ten może zostać w każdej chwili zmniejszony.

<sup>25</sup> A. Strojny, *Rosja. Praktyczny przewodnik*, Bielsko-Biała 2007, s. 27.

<sup>26</sup> Grupa ta koncertowała m.in. w noc wyborczą 2008 dla popleczników Władimira Putina i Dmitrija Miedwiediewa. W swojej twórczości zespół Любэ sięga często po motywy patriotyczne, sławi działalność jednostek wojskowych (w tym Specnaz), a do repertuaru koncertowego włączył rockową wersję hymnu Rosji.

<sup>27</sup> Пор. Э. Лассан, *op. cit.*, s. 173.

Griszczenko opisuje sytuację, w której podczas wizyty w Nowym Jorku Putin nieoczekiwanie zaprosił na kolację towarzyszących mu dziennikarzy. W restauracji nie żądał żadnej ochrony i w żaden sposób nie podkreślał dystansu dzielącego go od współbiedników<sup>28</sup>. W systemie zachodnio-europejskim można by to uznać za podkreślenie egalitaryzmu, jednak jeżeli przyjąć za podstawę myślenie rosyjskie, nasuwa się skojarzenie z obyczajem znanym jako *нодача*, polegającego na tym, że car zapraszał dworzan na posiłek do wspólnego stołu. Świadome czy nie, nawiązanie do tradycji carskiej Rosji jest tym samym nawiązaniem do sposobu traktowania osoby cara, zatem w prostej linii do sakralizacji władcy, który nie schodzi z piedestału na dobre, a jedynie przybliża się czasowo do swoich „dzieci”.

Sakralizacja we współczesnym pojmowaniu nie musi wiązać się z przekonaniem o boskości władcy i władzy, zwłaszcza w kraju z silnie zakorzenionymi, wciąż żywymi tradycjami władzy duchownej, szczególnie w odniesieniu do prezydenta, który deklaruje przywiązanie do tradycji prawosławnej. Pozostaje jednak wybór z bogatej gamy rozmaitych narracji politycznych (zwanych potocznie „mitami”)<sup>29</sup>, wyjątkowo popularnych w czasach kryzysu. Chaos panujący w Rosji w latach dziewięćdziesiątych Nikołaj Zieńkowicz opisuje jednym słowem, tytułem pierwszego rozdziału swojej książki: *Katastrofa*. Sytuacja zagubienia i braku poczucia bezpieczeństwa sprzyja wzrostowi popularności narracji politycznych. Spośród wielu charakterystycznych dla XXI w.<sup>30</sup> największe znaczenie u progu kariery prezydenckiej Putina miała narracja nowego przywódcy i nowego początku. Chociaż namaszczony na następcę przez ustępującego Jelcyna, Putin był dla rosyjskiego społeczeństwa nowością, człowiekiem spoza kremlowskich układów. Nieprzypadkowo ukrywano jego rosnące znaczenie w kremlowskiej administracji drugiej kadencji Jelcyna. Nowy władca oznacza nowe,

<sup>28</sup> Por. Б. Грищенко, *op. cit.*, s. 143–144.

<sup>29</sup> W ten sposób rozmaite chwytły, czyli sposoby narracji politycznej określa m.in. S. Opara w książce *Tyrania złudzeń. Studia z filozofii polityki*, Warszawa 2009.

<sup>30</sup> Stefan Opara wymienia: „mit wroga”, „mit opieki nadnaturalnej”, „mit nowego państwa i nowego człowieka”, „mit narodu wybranego”, „mit rajy na ziemi”, „mit boskości władcy i władzy”.

lepsze rządy, wyjście z chaosu, zmianę na lepsze. Kolejne kadencje rządów prezydenta spełniły oczekiwania Rosjan pod względem zmiany sytuacji ekonomicznej. Rosja wyszła z kryzysu, od 2001 roku stale odnotowuje wzrost PKB<sup>31</sup>, a zaufanie do prezydenta utrzymuje się na stałym, wysokim poziomie<sup>32</sup>. Putin wpisał się w tę narrację, jak również w narrację dziedzica, charakterystyczną dla rosyjskiej świadomości: na przestrzeni wieków Rosjanie byli gotowi prędzej zaakceptować władzę złą, ale pochodzącą z nadania poprzedniej władzy niż władzę nową, nieznaną, o czym świadczą chociażby dążenia założyciela nowej dynastii, Michała Romanowa, do udowodnienia pokrewieństwa z żoną Iwana Groźnego. Pomimo iż na przełomie wieków popularność ustępującego prezydenta Jelcyna znacząco spadła, społeczeństwo wołało wybrać nowego przywódcę z nadania poprzednika niż kogoś z zewnątrz, takiego jak komunista Giennadij Ziuganow czy ekscentryczny Władimir Żyrinowski. Wysoka pozycja Putina w rosyjskiej „mitologii politycznej” daje pojęcie o jednym z aspektów sakralizacji władzy.

Równie silna jak tradycje związane z politycznymi narracjami jest w Rosji tradycja uznawania „dobrej” władzy za władzę „zbawicielską”. Wywodzi się ona jeszcze z czasów caratu, choć:

Nazywanie cara „zbawicielem” występuje jako drugorzędne w stosunku do nazywania go *christos*. Przykład ten pokazuje wyraźnie, że etymologia użyta w celu usprawiedliwienia nazywania monarchy „Chrystusem” miała za zadanie ukrycie realnego utożsamienia cara ze Zbawicielem<sup>33</sup>.

Prezydenta nikt nie nazywa wprost Chrystusem<sup>34</sup>, co stałoby w sprzeczności z naukami Cerkwi, niemniej jednak można w jego działaniach odna-

<sup>31</sup> Wzrost PKB Rosji w latach 2001–2004: 2001 – 5,1%, 2002 – 4,7%, 2003 – 7,3%, 2004 – 7,2% (dane za: *История России в новейшее время 1985–2009 гг.*, ред. А. Безбородов, Москва 2010).

<sup>32</sup> Od początku 2011 roku poparcie dla polityki Putina nie spadło poniżej 62% (dane za <http://www.levada.ru> [dostęp: 22.05.2014]).

<sup>33</sup> B. Uspienski, W. Żywow, *op. cit.*, s. 47.

<sup>34</sup> Jednakże „jeden z generałów rosyjskich” nazwał Putina „Władimirem Zbawicielem” co odwołuje jednocześnie do rosyjskich tradycji politycznych i do postaci pierwszego chrześcijańskiego księcia Rusi. (por. S. Gardocki, *Instytucja prezydenta w polityce Federacji Rosyjskiej*, Toruń 2009, s. 287. Gardocki tłumaczy „Владимир Спаситель” jako „Władimir Wybawca”, jednak dopuszczalne są obie wersje tłumaczenia. Wybrałam tę, która lepiej

leżć elementy nawiązujące do działalności i nauk Chrystusa. Przykładem może być konsekwentna krytyka warstwy oligarchów i bogactwa jako takiego, ale także silne akcentowanie podziału władzy na świecką i duchowną mimo bliskiej współpracy z Patriarchatem, budzące skojarzenie ze słowami „Oddać Bogu, co boskie, a cesarzowi, co cesarskie”.

Mogą się rodzić wątpliwości, czy sakralizacja prezydenta nie jest świętokradztwem wobec Cerkwi. Cerkiew prawosławna od początków istnienia zmuszona była do tolerowania swoistej dwuwiary – gwałtowna chrystianizacja pozbawiła mieszkańców Rusi fizycznych obiektów słowiańskiego kultu, ale nie samego kultu. Do dziś na równi z religią popularnością cieszą się ludowe przesady<sup>35</sup>. Ponadto w tradycji bizantyńskiej (której kontynuatorem jest rosyjska Cerkiew) pozostały elementy kultu cesarza z tradycji zachodniorzymskiej – już nie uznawano go za Boga, ale stał ponad zwykłymi śmiertelnikami, co uwidacznia się m.in. w umiejscowieniu władcy podczas obrządków religijnych<sup>36</sup>.

Prezydenta i Cerkiew wiążą nie tylko zwolennicy Putina, ale też – paradoksalnie – jego przeciwnicy. Trudno uwierzyć, by członkinie kontrowersyjnej punkowej grupy Pussy Riot przypadkowo wybrały cerkiew na miejsce protestu przeciwko władzy Putina.

---

oddaje tradycyjny charakter przydomku). Obecnie takie określenie prezydenta można spotkać w komentarzach użytkowników portali społecznościowych.

<sup>35</sup> Z podobną sytuacją zmagają się również Kościół katolicki. Oficjalnie zarówno Kościół, jak i Cerkiew ostro potępiają wiarę w przesady i zabobony, jednak nie zmniejsza to popularności wróżbitów, znachorów i innych. Jak pisze Boris Reitschuster, Cerkwi prawosławnej „nie udało się do końca wypłenić starych pogańskich tradycji. Chłopi modlą się w cerkwi o uzdrowienie duszy, a potem przed drzwiami stawiają talerz z chlebem – ofiarę dla duchów za uzdrowienie chorej krowy” (B. Reitschuster, *Ruski ekstrem. Jak nauczyłem się kochać Moskwę*, przeł. S. Miłkowska, Warszawa 2010).

<sup>36</sup> Wraz z początkiem XVIII w. Rosja przywróciła do życia bizantyński cesaropapizm, dając państwu pełną kontrolę nad Cerkwią i o ile przed rokiem 1700 car miał nad sobą władzę duchowną jeżeli nie w wymiarze prawnym, to przynajmniej moralnym, o tyle po opracowaniu przez Teofana Prokopowicza Regulaminu Duchownego (wprowadzającego zarządzanie synodalne) to monarcha stał się faktycznym zwierzchnikiem Cerkwi. Pierwszym carem korzystającym z zarządzania synodalnego był Piotr I. W tym kontekście można zastanawiać się nad symboliką portretu Piotra I wiszącego w gabinecie Putina, wzięwszy pod uwagę manifestowaną otwarcie sympatię władz duchownych do obecnego prezydenta.

## ŚWIĘTY PREZYDENT: OPIEKUN, CELEBRYTA, SAMODZIERŻCA

Sakralizacja władzy nie jest celem samym w sobie. Warto przyrzeć się rolom, jakie proces ten pełni we współczesnej Rosji.

Sakralizacja traktowana jako forma legitymizacji władzy może skutkować powiększeniem elektoratu i utrzymaniem lub podbudową autorytetu. Władza z epitetem „święta” to więcej niż jakakolwiek władza, podobnie „uświęcony prezydent” zyskuje na znaczeniu względem prostego określenia „prezydent”. Nieprzypadkowo komunikaty medialne, jak zostało wcześniej powiedziane, posługują się nazwiskiem prezydenta częściej niż określeniem zajmowanego stanowiska. Zakazuje, nakazuje i pozwala nie jakikolwiek prezydent, ale właśnie prezydent Putin. Na poziomie podświadomym widzom zostaje przekazany komunikat: władzę sprawuje nie „prezydent” (desygnat stanowiska), ale „Putin” (nazwa własna). Sakralizacji wymaga stanie na czele jakiejś wspólnoty, budowanie struktury, do której społeczeństwo może przynależeć, a potrzeba przynależności w piramidzie Masłowa mieści się przecież tuż za potrzebami fizjologicznymi. Słusznie zauważa Stefan Opara:

Gdy polityk współczesny żąda pomocy ze strony świata nadprzyrodzonego („Tak mi dopomóż Bóg”) lub modli się ostentacyjnie – zawsze nawiązuje kontakt z większością obywateli, niezależnie od tego, jak zracjonalizowany ma własny światopogląd i jaki jest poziom laicyzacji danego społeczeństwa. [...] Religia nadal nadaje ton i barwę każdej władzy państwowej<sup>37</sup>.

Tendencja ta jest szczególnie silna w państwie o tak niskim stopniu laicyzacji jak Rosja, gdzie władza duchowna wciąż odgrywa znaczącą rolę, a Cerkiew pod względem pokładanego w niej zaufania przegrywa jedynie z samym prezydentem.

Przypisanie władzy atrybutów sakralnych wzmacnia nie tylko ją samą, ale także społeczeństwo. Umieszczenie prezydenta Putina w sferze sacrum, wywyższenie go, wywyższa również Rosjan jako naród rządzony przez człowieka uświęconego. Sakralizacja prezydenta wzmacnia również

<sup>37</sup> S. Opara, *op. cit.*, s. 46.

autorytet całego państwa, podważony przez rozpad ZSRR oraz dekadę chaosu w latach dziewięćdziesiątych. Uświęcony prezydent reaktualizuje narrację („mit”) imperium, która „nie jest [...] »mitem przeszłości«, lecz »mitem przyszłości«”<sup>38</sup>. Głoszone przez Putina hasło silnego państwa jako ideologii nie oznacza powrotu do czasów Związku Radzieckiego, ale stworzenie nowej jakości. Hasło to wyjaśnia częściowo niesłabnącą popularność Putina – to nie władza prezydencka, ale ten szczególny prezydent, jest gwarantem ciągłości reform i podążania w kierunku silnego państwa. Sacrum władzy działa w tym wypadku na podobnej zasadzie co religia – „jest przydatnym instrumentem tworzenia i regenerowania narodowych tożsamości”<sup>39</sup>. W multiwyznaniowej – nawet wobec dominującej roli Cerkwii – Rosji „świecka świętość” prezydenta to bezpieczniejsza alternatywa dla religii jako spoiwa narodu.

Według przytoczonej przez Przemysława Żukiewicza klasyfikacji typów władzy Marka Jezińskiego dopasowany do potrzeb i oczekiwań rosyjskiego społeczeństwa jest typ ojca<sup>40</sup>: silnego władcy o wysokim autorytecie, który dba o „dzieci”, ale potrafi je w razie potrzeby skarcić. Uświęcony prezydent pełni rolę opiekuńczą wobec społeczeństwa, nagradza i karze. Tytuł jednej z notatek w książce Zieńkowicza *Wiadomości z Kremla (I)* wskazuje na potrzebę powrotu Rosjan do „ojcowskiej” władzy: „Młodzież chce być wysłuchana. I to znów przez dobrego ojczulka-cara”<sup>41</sup>. Prezydent, nie-człowiek i nie-Bóg, chroni przed wrogiem<sup>42</sup>, ustanawia prawo i egzekwuje jego przestrzeganie<sup>43</sup>, obiecuje i obietnice spełnia<sup>44</sup>. Autorytet „ojca” wzmacnia poparcie inteligencji – w przypadku Putina

<sup>38</sup> M. Milewska, *op. cit.*, s. 141. Milewska również używa tutaj słowa „mit” w potocznym rozumieniu, w znaczeniu „narracja”, „chwyt”, „zabieg”.

<sup>39</sup> A. Curanović, *op. cit.*, s. 41.

<sup>40</sup> Por. P. Żukiewicz, *Przywódcztwo polityczne. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011, s. 212–213.

<sup>41</sup> N. Zieńkowicz, *op. cit.*, s. 154.

<sup>42</sup> Wyobrażenia wroga użyto dla uzasadnienia drugiej wojny czeczeńskiej. Co ciekawe, po przejściu władzy przez Putina wzrosła rosyjska akceptacja dla działań zbrojnych na terenie Czeczenii.

<sup>43</sup> „Dyktatura prawa” to sztandarowe hasło Putina, chociaż w rzeczywistości w Rosji wciąż utrudnione jest egzekwowanie prawa, szczególnie w sprawach dotyczących korupcji.

<sup>44</sup> Na temat obietnic spełnionych przez Putina w ostatnich latach por. <http://dalslovo.ru/persons/details/4fc275624da0c20e10b9aa13> [dostęp: 22.05.2014].



istotną rolę odgrywają spotkania z elitą intelektualną Rosji: odbyta w 2000 roku „pielgrzymka” do Aleksandra Solżenicyna<sup>45</sup>, spotkania z Siergiejem i Nikitą Michalkowami, a także organizowane kilkakrotnie spotkania z czołowymi rosyjskimi pisarzami.

Ojciec, a tym bardziej ojciec sakralizowany, nie może budować swojego autorytetu na strachu, lecz na szacunku społeczeństwa – „dzieci”. O tym, że Putin zdobył szacunek Rosjan, przekonuje w swojej autobiografii były brytyjski premier, Tony Blair:

Udaliśmy się do Teatru Maryjskiego [...]. Kiedy razem z Władimirem przechodziliśmy korytarzami [...], zarówno on, jak zebrani tam ludzie zachowywali się dość nietypowo. Gdybym ja znalazł się w podobnej sytuacji w Wielkiej Brytanii, witałbym się z ludźmi i podawał rękę, zamieniając z każdym parę słów. Ale w przypadku Władimira wyglądało to zupełnie inaczej. Kiedy się zbliżał, ludzie robili krok do tyłu, ustępując mu miejsca – nie dlatego, że się go bali, ale ze względu na podziw i szacunek, jakim go darzyli<sup>46</sup>.

Ten lakoniczny opis akcentuje jednocześnie różnicę w oczekiwaniach typie władzy w Wielkiej Brytanii oraz Rosji, a także stosunek części społeczeństwa do prezydenta, podobny do stosunku dzieci do surowego, sprawiedliwego ojca.

Społeczeństwom antycznym „wyjście z czasu” oferował mit<sup>47</sup>. W średniowieczu tę funkcję pełniły przeżycia duchowe – nabożeństwa, misteria. Obecnie funkcję eskapistyczną spełniają kolorowe czasopisma, magazyny plotkarskie i inne źródła informacji o prywatnym życiu osób publicznych. Nie można oczekiwać, by informacje o prezydencie przedstawiano w ten sam sposób co plotki z życia piosenkarki czy aktora. Jednocześnie mamy do czynienia ze zjawiskiem godnym miana pop-sacrum – z jednej strony wywyższenie Putina, z drugiej umieszczenie go pośród gwiazd show-biznesu.

<sup>45</sup> Słowo „pielgrzymka” oddaje charakter wizyty Putina u Solżenicyna, gdy wziąć pod uwagę, że miało być to namaszczenie nowego władcy przez *starca*. *Starczeństwo* to jedna z tradycyjnych form świętości na Rusi i w Rosji, a *starcy* uważani są po dziś dzień za źródło mądrości i doradztwo duchowe.

<sup>46</sup> T. Blair, *Podróż*, przeł. Z. Szachnowska-Olesiejuk, M. Fabin, Katowice 2011, s. 347.

<sup>47</sup> Por. M. Eliade, *op. cit.*, s. 170.



Sakralizacja monarchy w Rosji na różnych etapach historycznych związana jest każdorazowo – bezpośrednio lub pośrednio – z zewnętrznymi uwarunkowaniami kulturowymi. Wzorce zewnętrzne mogą dawać impuls nowemu rozwojowi bądź też być przedmiotem świadomej orientacji. W obu przypadkach jednakże zewnętrzna tradycja kulturowa przechodzi przez pryzmat tradycyjnej świadomości kulturowej<sup>48</sup>.

Tak piszą Borys Uspienski i Wiktor Żywow w książce *Car i Bóg. W XXI w. zewnętrzne uwarunkowania kulturowe implikują obecność popkultury również w dyskursie politycznym, a szczególnie na poziomie władzy państwowej. To, co Milewska niesłusznie traktuje poważnie, jest *de facto* elementem spektaklu oferującego widzom – obywatelom – ucieczkę od codzienności, a mówiąc słowami Mircei Eliadego: „wyjście z czasu”. Na poziomie dosłownym kłóci się z sakralizacją dystans Putina do doniesień medialnych, uczestnictwo w spektaklu na użytek tabloidów poprzez wszystkie rodzaje działań, jakie wymienia Milewska, jak również drobne błędy, jakich publicznie się dopuszcza<sup>49</sup>. Jednak na poziomie symbolicznym jest to dopełnienie narracji, reaktualizacja „mitu” na potrzeby popkultury niedopuszczającej idealizacji i postaci bez skazy. Putin nie ma komfortu dyktatorów połowy XX w. i nie może sobie pozwolić ani na traktowanie siebie śmiertelnie poważnie (jak Benito Mussolini), ani na unikanie spotkań z ludźmi i zastępowanie swojej osoby swoim portretem (jak Józef Stalin)<sup>50</sup>. Nowe czasy wymagają nowych środków sakralizacji, choć rola pełniona przez sakralizację pozostaje ta sama – uświęcona władza ma dostarczyć obywatelowi odpoczynku od codzienności.*

<sup>48</sup> B. Uspienski, W. Żywow, *op. cit.*, s. 116.

<sup>49</sup> Wbrew opinii Milewskiej nie każdy występ Putina w nowej roli jest perfekcyjny. Podczas testowania nowej lady zgasł silnik, a gdy prezydent uczestniczył w koncercie charytatywnym, kilkakrotnie pomylił się podczas gry na pianinie. W kategorii błędów wizerunkowych można również ująć łzy na kamiennej twarzy Putina, które pojawiły się, gdy tłumaczył się przed kamerami z katastrofy statku Kursk.

<sup>50</sup> Jak zauważa Milewska: „Samego Stalina widziało niewiele. [...] Publicznie pojawiał się rzadko, zwykle na podwyższeniu, które dodawało mu wielkości i powagi. [...] Chytry Gruzin nie poddał się sam ocenie społeczeństwa – na widok publiczny wystawił swój portret. [...] Żywego Stalina zastąpiono jego ikoną” (B. Milewska, *op. cit.*, s. 184–185).

## INNY PUNKT WIDZENIA

Nie jest celem pracy naukowej wartościowanie omawianych zjawisk i procesów. Pozostaje jednak zaznaczyć różnice, jakie mogą wyniknąć z prób oceny zjawiska na gruncie rosyjskim przez pryzmat myślenia polskiego.

W polskiej tradycji historyczno-kulturowej „kapłan i król wydają się należeć do dobrze określonej kulturowo opozycji. Kapłan reprezentuje w niej biegun *sacrum*, zaś król biegun świecki”<sup>51</sup>. To cecha wykształcona przez zachodnie chrześcijaństwo, zupełnie różna od symbiozy władzy świeckiej i duchownej w chrześcijaństwie obrządku wschodniego. Procesów zachodzących w Rosji nie wypada i nie można mierzyć zachodnią miarą ze względu na różnice mentalności istniejące od stuleci. Nie wiadomo, na ile proces sakralizacji to celowe działanie samego Putina, na ile zaś konsekwencje wielowiekowej tradycji każące dopatrywać się w przywódcy istoty wyższej.

Sam prezydent wydaje się dystansować wobec własnego uświęcenia, ostentacyjnie pokazując przywiązanie do chrześcijaństwa i Boga. Nie można jednak zapominać, że sytuacja w Rosji, kraju rządzonym emocjami, zmienia się w sposób dynamiczny i nieprzewidywalny. Być może kilka dni po publikacji niniejszego tekstu cały ten akapit stanie się nieaktualny.

Należy również pamiętać, że popularność Putina jako prezydenta jest wypadkową umieszczenia go w sferze *sacrum* i pewnego rodzaju politycznej mody. Mody bywają zmienne, więc już wkrótce Putina na miejscu świętym może zastąpić *sacrum* coraz większych mas opozycjonistów – bloger Aleksiej Nawalny. Raczej nie dokonają tego „bóg obalony”, czyli komunista Giennadij Ziuganow, ani „błazen” sam siebie sytuujący w sferze *profanum* poprzez kontrowersyjne, nierzadko prowokujące wystąpienia, Władimir Żyrinowski. Pamięć o czynach poprzedników ideowych tego pierwszego wciąż jest zbyt żywa nawet wśród tęsknią-

<sup>51</sup> J. Kurczewski, *Kapłan, król, wódz. Stare postaci w nowej Rzeczypospolitej*, [w:] *Obraz kapłana, wodza, króla w kulturach słowiańskich*, red. T. Dąbek-Wirgowa, A.Z. Makowiecki, Warszawa 1998, s. 7.

cych za ZSRR Rosjan, ten drugi zaś, choć niewątpliwie interesujący jako pierwszy postpolityk poradzieckiej Rosji, nie ma raczej szans na związaną z funkcją prezydenta aurę świętości, a tym samym i na szansę znalezienia się w prezydenckim fotelu.

## Bibliografia

- Blair T., *Podróż*, przeł. Z. Szachnowska-Olesiejuk, M. Fabin, Katowice 2011.
- Curanović A., *Czynnik religijny w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2010.
- Eliade M., *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1999.
- Gardocki S., *Instytucja prezydenta w polityce Federacji Rosyjskiej*, Toruń 2009.
- Karczewski J., *Kapitan, król, wódz. Stare postaci w nowej Rzeczypospolitej*, [w:] *Obraz kapłana, wodza, króla w kulturach słowiańskich*, red. T. Dąbek-Wirgowa, A. Z. Makowiecki, Warszawa 1998.
- Milewska M., *Bogowie u władzy*, Gdańsk 2012.
- Najstarsza kronika kijowska. Powieść minionych lat*, przeł. i oprac. F. Sielicki, Wrocław 2005.
- Opara S., *Tyrania złudzeń. Studia z filozofii polityki*, Warszawa 2009.
- Reitschuster B., *Ruski ekstrem. Jak nauczyłem się kochać Moskwę*, przeł. S. Miłkowska, Warszawa 2010.
- Remnick D., *Zmartwychwstanie. Walka o nową Rosję*, przeł. M. Słysz, Warszawa 1997.
- Riasanovsky N., Steinberg M., *Historia Rosji*, przeł. A. Bernaczyk, T. Teszner, Kraków 2009.
- Uspienski B., Żywow W., *Car i Bóg. Semiotyczne aspekty sakralizacji monarchy w Rosji*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 1992.
- Włodarczyk B., *Nie ma jednej Rosji*, Kraków 2013.
- Zieńkiewicz N., *Wiadomości z Kremla (1)*, przeł. A. Łabuszewska, J. Darczewska, Warszawa 2001.
- Бердяев Н., *Царство Духа и царство кесаря*, Москва 1995.
- Грищенко Б., *Посторонний в Кремле*, Москва 2004.

Данилова А., *Нижегородская секта имени Путина*, <http://www.pravmir.ru/nizhegorodskaya-sekta-imeni-putina/> [dostęp: 22.05.2014].

*История России в новейшее время 1985–2009 гг.*, ред. А. Безбородов, Москва 2010.

Кондратьева Т., *Современное государство как власть по «Домострою»?*, <http://magazines.russ.ru/nlo/2006/81/ku5.html> [dostęp: 22.05.2013].

Лассан Э., *Власть: средства сакрализации и десакрализации в российских СМИ*, [w:] *Język, literatura i kultura Rosji w XXI wieku – teoria i praktyka*, red. K. Luciński, Kielce 2009.

## ABSTRACT

### SACRED ROLE OF STATE AUTHORITY IN CONTEMPORARY RUSSIA

The aim of the article is to discuss a wide range of means used in the process of sacralization of Vladimir Putin as a state (mainly: presidential) authority in Russia. Focusing on reasons for and consequences of the process, the article shows how sacralization of state authority in Russia has evolved and how it is adapted to the contemporary social and cultural circumstances. The article presents examples of the measures taken to provide sacred space for Vladimir Putin within the sphere of societal beliefs, and details the reaction on the part of the Orthodox Church. The main part of the article focuses on the role played by the process of sacralization in arranging for a new kind of regime and a new approach to state authority.

#### **Keywords:**

state authority, Russia, sacred authority, Vladimir Putin, sacralization

**Joanna Radosz** (ur. 1992) – studentka filologii rosyjskiej w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w przeszłości studentka Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych, w ramach których oprócz programu filologii rosyjskiej realizowała również elementy filologii bałkańskiej oraz politologii. Wśród jej zainteresowań naukowych znajdują się: współczesna rosyjska powieść kryminalna, mechanizmy władzy państwowej w Rosji, socjologia sportu na obszarze b. ZSRR.